

# GORY

Nr 9 (172), wrzesień 2008

cena 7,90 zł

w tym VAT 7%

**górski  
magazyn  
sportowy**



## **GASHERBRUMY**

**Trawers Hidden Peak i nie tylko**

## **HANSJÖRG AUER**

**Człowiek, który przeżył Rybę**

## **BERDORF**

**Megawspin w Luksemburgu**

nr indeksu 358770





Robert  
Szymczak



# SZAMAŃSKIE WERSETY

czyli aktualności z dziedziny medycyny wysokogórskiej

## AKCJA RATUNKOWA W NEPALU – ŚMIGŁO DLA HIMALAJÓW !!!



fot. Robert Szymczak

Tuż pod obozem II

12 maja 2008, Dhaulagiri – 7400 m n.p.m. obóz III. Poranek

Szerpa towarzyszący szwajcarskiej himalaistce wycina nożem spore fragmenty namiotu z logo firmy. Pakuje do plecaka rzeczy wyciągnięte z namiotu Argentyńczyków. Zmęczony, po dopiero co zakończonym ataku szczytowym, nie rozumiem całej sytuacji. To nie grabież wysokogórską lecz element akcji ratunkowej. Element akcji ratunkowej?

2 maja, czyli 10 dni temu, z pociętego dzisiaj namiotu, wyszedł na samotny atak szczytowy jeden z Argentyńczyków. Nie wrócił. Dziś do bazy pod Dhaulagiri dotarła ekipa ratunkowa z Nepalskiego Towarzystwa Instruktorów Wysokogórskich (Nepal Mountain Instructors' Association – NMIA). Szanse na uratowanie zaginionego po tak długim czasie są zerowe. Poszukiwanie ciała w partiach szczytowych jest niebezpieczne i z góry skazane na niepowodzenie. Czy miałyby ono jakiś sens? Pozostało zabezpieczenie rzeczy osobistych himalaisty i przekazanie ich rodzinie. Smutne, ale ten scenariusz wysokogórskiej akcji ratunkowej jest standardem w Nepalu. Po kilku dniach spędzonych w bazie najlepsi ratownicy nepalscy, szkoleni przez europejskich instruktorów z ENSA (Ecole Nazionale de ski et D'Alpinisme), sfrustrowani swoją bezsilnością, wracają helikopterem do Pokhary.

Dlaczego dotarli do bazy dopiero po 10 dniach? Dlaczego nie mają swojego ratunkowego „śmigła” – „ŚMIGŁA DLA HIMALAJÓW” i są zmuszeni do korzystania z komercyjnych helikopterów? Dlaczego nie

są permanentnie zaaklimatyzowani i gotowi do akcji na każde wezwanie?

22 maja 2008, Pokhara (Nepal) – kafejka internetowa nad jeziorem Phewa. Wieczór

Moją uwagę zwraca jedno z wielu czasopism rozrzuconych na półkach kafejki. Na okładce grupa alpinistów dźwigająca nosze, a pod zdjęciem pytanie:



Where are rescue facilities?

Where are rescue facilities? (tłum. Co z ratownictwem?). To nepalski dwutygodnik „Tourism News Digest” z września 2007.

To samo pytanie powtarzam jak mantrę od wczoraj (21 maja 2008), gdy przeczytałem e-mail od Artura Hajzera, w którym poinformowa-

wał mnie o tragedii na Annapurnie i poszukiwaniu zaaklimatyzowanych himalaistów w celu zmontowania ekipy ratunkowej po Inakiego Ochoa.

19 maja 2008, Annapurna 7400 m n.p.m., ściana południowo-wschodnia, obóz IV. Wieczór

19 maja wieczorem, około godziny 18, po nieudanym ataku szczytowym na Annapurnę (8091 m n.p.m.) Hiszpan Inaki Ochoa de Olza i Rumun Horia Colibasanu docierają do obozu IV na wysokość 7400. Rumuński himalaista Horia zauważa, że stan kolegi nagle pogorszył się i nie jest w stanie nawiązać z nim logicznego kontaktu. Hiszpan jest zdez-

Sprzęt do tlenoterapii wysokogórskiej. Butla z tlenem oraz maska.



fot. Piotr Sznopczyński

orientowany, wypowiada niezrozumiałe słowa. Jego stan nie pozwala mu na samodzielne kontynuowanie zejścia i wymaga natychmiastowej pomocy. Potrzeba kilku do kilkunastu osób, by sprowadzić półprzytomnego himalaistę na dół. Potrzeba tlenu i leków, by próbować zapobiec śmierci. Horia alarmuje agencję wysokogórską i rodzinę partnera wspinaczkowego.

Przeczytane w kafejce – nepalski dwutygodnik „Tourism News Digest”

Himalaiści przyjeżdżający do Nepalu, w zamian za samo pozwolenie na zdobycie szczytu, zostawiają w kasie Ministerstwa Turystyki i Nepalskiego Towarzystwa Wysokogórskiego (Nepal Mountaineering Association – NMA) około 3 000 000 \$ rocznie. 0.1 % z tej sumy, czyli 3000 \$ trafia na konto Himalajskiego Towarzystwa Ratunkowego (Himalayan Rescue Association – HRA), reszta „rozplywa się”. Ani rząd Nepalu, ani Nepalskie Towarzystwo Wysokogórskie nie stworzyły do tej pory i nie finansują żadnych struktur, które profesjonalnie zajmowałyby się ratownictwem górskim. Agenda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedzialna za ratownictwo podczas katastrof naturalnych nie obejmuje ratownictwa górskiego.

Na polu bitwy o życie i zdrowie himalaistów pozostaje HRA (Himalajskie Towarzystwo Ratunkowe) oraz NMIA (Nepalskie Towarzystwo Instruktorów Wysokogórskich).

Nazwa Himalajskie Towarzystwo Ratunkowe jest myląca. HRA nie ma funduszy, ludzi oraz sprzętu, by samodzielnie prowadzić akcje ratunkowe w Himalajach. Misja powstałej w latach siedemdziesiątych organizacji polega na uświadamianiu trekkerom i himalaistom potencjalnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą przebywanie w górach wysokich. HRA prowadzi trzy punkty medyczne na trasie najbardziej popularnych trekkingów w Nepalu: w Mangan na trasie trekkingu dookoła Annapurny, w Pheriche w drodze do bazy pod Mount Everest oraz w samej bazie pod Mount Everestem. W każdym z tych punktów dyżuruje lekarz. Jego zadania to wygłoszenie codziennie pogadanki na temat chorób wysokościowych, leczenie chorych – łącznie pięć tysięcy osób rocznie (UWAGA!!! Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma podpisanego kontraktu z tymi punktami) oraz pomoc w organizacji i koordynacja akcji ratunkowej.

Akcja ratunkowa rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy pieniądze za nią są w 100% pewne lub po prostu pojawiają się na koncie firmy, która dysponuje helikopterem. Gdy HRA zostaje zaangażowana w koordynowanie akcji ratunkowej zaczyna od sprawdzenia czy poszkodowani są ubezpieczeni i czy ich ubezpieczenie pokrywa koszty akcji z użyciem helikoptera. Jeżeli TAK, to sprawa, przynajmniej finansowo, jest rozwiązana. Jeżeli NIE, to ambasada kraju poszkodowanych lub po prostu rodzina musi zebrać odpowiednią kwotę, by akcja ratunkowa mogła się odbyć. Po zebraniu pieniędzy HRA kontaktuje się z nepalskim ministerstwem turystyki, obrony, armią, policją, Nepalskim Towarzystwem Wysokogórskim oraz komercyjnymi agencjami górskimi, by ustalić dokładny plan działania. To oczywiście zajmuje czas, który w tym momencie jest na wagę życia.



Do niedawna w Nepalu pod hasłem akcja ratunkowa należało rozumieć helikopter z pilotem, który maksymalnie z wysokości 5500 m n.p.m., z bezpiecznego lądowiska zabiera doniesioną tam osobę poszkodowaną! Najbardziej świadomi beznadziejnej sytuacji ratownictwa górskiego w Nepalu wydają się być członkowie Nepalskiego Towarzystwa Instruktorów Wysokogórskich (NMIA). Ta powstała w 2002 roku organizacja zrzesza 24 instruktorów wysokogórskich, absolwentów czteroletniego kursu, prowadzonego przez ENSA oraz około 30 osób przeszkolonych w ratownictwie górskim.



Przeprowadzanie pacjenta z wysokogórskim obrzękiem płuc. Pheriche, Punkt HRA

NMIA ma w planach stworzenie grupy ratowników, która byłaby gotowa do natychmiastowego prowadzenia akcji ratunkowej w górach. Biorąc pod uwagę fakt, iż większość członków NMIA w sezonie pracuje, głównie jako uczestnicy wypraw wysokogórskich, sprawę permanentnej aklimatyzacji ekipy ratunkowej mamy załatwioną. Problem nadal stanowi zebranie w krótkim czasie wystarczającej ekipy. NMIA to jedyna organizacja w Nepalu dysponująca profesjonalnymi ratownikami górskimi, którzy chcą zmienić oblicze ratownictwa górskiego w Nepalu.

#### 22 maja 2008, Pokhara – włoska restauracja „Cafe di Concerto”. Wieczór

Siedzę przy stoliku z dwoma rumuńskim himalaistami – Alexem Goranem, który kilka dni temu zdobył Makalu, Mihnea Radulescu oraz rosyjskim himalaistą, kierownikiem tegorocznej wyprawy na Annapurnę Siergiejem Bogomolowem. Siergiej jest szefem akcji ratunkowej po Inakiego. Po alarmującej informacji od Hori, agencji górskiej oraz rodzinie 36 godzin zajęło zorganizowanie helikoptera oraz załóżka ekipy ratunkowej – **pierwsza doba** choroby Inakiego. Już 21 maja rano na lotnisku w Pokharze był helikopter, a w nim Denis Urubko, Don Bowie oraz Siergiej Bogomolow gotowi do lotu w kierunku Annapurny. Niestety, chmury otaczające masy uniemożliwiły lot – **druga doba** choroby Inakiego. 21 maja do ekipy ratunkowej zgłosił się Rumuni, ja oraz czterech Sierpów (Pemba Ongchu Sherpa, Ongchu Sherpa, Wangchu Sherpa, Chhiring Finjo Sherpa). Rano 22 maja cała dziesiątka leciała już w sprawdzonym rosyjskim Mi-17 w kierunku poszkodowanych. I tym razem niski pułap chmur uniemożliwił transport powyżej bazy. Denis Urubko i Don Bowie wyskoczyli tuż po-



Chhiring Finjo Sherpa



Ueli Steck podczas akcji ratunkowej na Annapurnie

nizej bazy i na lekko ruszyli do góry. Reszta ekipy poleciała z powrotem do Pokhary – to już **trzecia doba** choroby Inakiego.

#### 23 maja 2008 południowo-wschodnia ściana Annapurny, 5800 m n.p.m. – obóz II. Południe

Siedzę w namiocie z Siergiejem, który częściej mnie kawiołem z puszki. Dzisiaj udało się dolecieć do dwójki. Rosyjski pilot Walery Gubanow wysadził dwóch Rumunów i czterech Sierpów w obozie I, by potem nas na lekko przetransportować do obozu II. Przygotowuję sprzęt medyczny do namiotu-szpitała, w którym zaopiekujemy się Hiszpanem po szczęśliwym jego sprowadzeniu do obozu II. Jesteśmy w stałym kontakcie radiowym z Denisem Urubko i Donem Bowie, którzy wczoraj w rekordowym tempie pokonali odległość od bazy (ok. 4000 m) do obozu II (5800 m). Teraz Denis dochodzi do grani Annapurny z tlenem dla poszkodowanego. Don pozostał w obozie III (6800 m). Mamy kontakt z Sierpami i dwoma Rumunami, którzy teraz przemierzają drogę z I do II. W radiu odzywa się także Ueli Steck, który wraz z Simonem Anthamattenem kilka dni temu zrezygnowali z robienia nowej drogi na południowej ścianie Annapurny i wyruszyli na pomoc Inakiemu. Simon po drodze zachorował i zszedł do bazy. Ueli doszedł wczoraj do Inakiego i Hori. Zaopatrzone w zastrzyki z deksametazonem rozpoczął leczenie Inakiego. Horia po kilku nocach na wysokości powyżej 7000 m miał objawy obrzęku mózgu. Na szczęście po podaniu deksametazonu i napojeniu mógł samodzielnie kontynuować zejście, z każdym metrem w dół czując się lepiej. W drodze do obozu III Denis Urubko i Don Bowie spotykają rosyjskiego himalaistę Aleksieja Bolotowa, który na atak szczytowy dołączył do Inakiego i Hori, wszedł na Annapurnę i teraz współorganizuje akcję ratunkową.

W obozie II atmosfera wyczekiwania na informację. Siergiej co chwile powtarza „Annapurna SUKA”, opowiada o swoim zimowym wejściu na Pik Pabiedy i jamach śnieżnych zamiast namiotów przy 50° poniżej zera. Nagle spokój górski zakłóca trzeszczenie radia i głos Ueliiego: „This is the end, Inaki is dead”. Nie udało się. Po czterech dniach i nocach oczekiwania na ratunek na wysokości 7400 m n.p.m. Inaki umiera. Denis Urubko, niosący TLEN, był oddalony od obozu IV o kilka godzin marszu.

Do obozu II dochodzą z dołu Sierpowie i Mihnea Radulescu, z góry schodzi Aleksiej Bolotow. Denis i Don czekają na Ueliiego w obozie III. Następnego dnia wszyscy razem szczęśliwie schodzimy do bazy. W bazie pod Annapurną, przy tablicy poświęconej Ana-

tolijowi Bukrijevowi, do jednego z kamieni Denis Urubko przybija aluminiową blachę z wybitym na niej imieniem, nazwiskiem oraz datą śmierci Inakiego.

#### 29 maja 2008 Kathamndu (Nepal). Południe

We wrześniu 2007 Nepal był jeszcze królestwem. Dokładnie dzisiaj stał się Republiką, w której maoiści i komuniści mają ogromne poparcie społeczne. W drodze na lotnisko z okna taksówki obserwuje tłumy zgromadzone wokół ogrodzenia pałacu królewskiego, wiwatujące i wymachujące czerwonymi flagami. Król, którego dzisiaj mieli zrzucić z tronu, dawno



Denis Urubko przybija pamiątkową tablicę

opuścił Nepal. Mam nadzieję że rozwój ratownictwa górskiego w Nepalu na tej „prospołecznej” zmianie ustrojowej skorzysta. Miejmy świadomość, że dziś



Helikopter odlatujący z bazy pod Annapurną po akcji

w górach Nepalu jesteśmy zdani prawie wyłącznie na siebie i jeszcze długo przyjdzie nam czekać na profesjonalne ratownictwo górskie w Himalajach Nepalu.

Robert Szymczak

Jeżeli masz pytania to zapraszam na stronę [www.mede Everest.webpark.pl](http://www.mede Everest.webpark.pl) lub mailowo [nepall\\_2000@tlen.pl](mailto:nepall_2000@tlen.pl)

Przydatne linki:

[www.mede Everest.webpark.pl](http://www.mede Everest.webpark.pl)  
[www.wms.org](http://www.wms.org)  
[www.ismmed.org](http://www.ismmed.org)  
[www.medex.org.uk](http://www.medex.org.uk)  
[www.himalayanrescue.org](http://www.himalayanrescue.org)  
[www.nmia.org.np](http://www.nmia.org.np)  
[www.nepalmountaineering.org](http://www.nepalmountaineering.org)

